

Nowa rozmowa ze Śmiercią*

A New Dialogue with Death

Joanna Donefner

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: joanna.donefner@gmail.com

ORCID: 0000-0002-6166-8077

Keywords

edition, editing, medieval literature, dialogue, danse macabre

Zabytków poezji polskiego średniowiecza zachowało się do czasów obecnych niewiele. Nierzadko są to jedynie utwory rekonstruowane ze szczątków rękopisów, będące świadectwem kultury oralnej, zapisane w sposób często niedbały, po wielokroć kopiowane, zmieniane i dalekie już od pierwotnego zamysłu autorского. Dlatego też można mówić o niezwykłym szczęściu, jakim jest odnalezienie przez Wiesława Wydrę w Bibliotece Uniwersyteckiej w Erlangen kodeksu (sygn. H00/MISC 121) zawierającego 10 pozycji XVI-wiecznych poloników, drukowanych u najznamienitszych krakowskich drukarzy początku renesansu. Wśród tych dzieł znajduje się prawdziwy mediewistyczny skarb, a mianowicie jedyne drukowane i – co najistotniejsze – kompletne wydanie średniowiecznej *Rozmowy Mistrza Polikarpa ze Śmiercią*, tutaj figurujące pod tytułem *Śmierci z Mistrzem dwojakię gadania, książki wyborne ku polepszeniu żywota ludzkiego użyteczne, w których ukazuje srogość i gorzkość jej. Teraz na nowo przydano*.

Przygotowana przez Wiesława Wydrę edycja tekstu jest podzielona na trzy zasadnicze rozdziały: wstęp, transkrypcję oraz zestawienie. Wewnątrz książki zastosowano raczej niespotykane rozwiązanie wydawnicze: przypisy do transkrypcji znajdują się na stronach parzystych, natomiast sam tekst utworu na nieparzystych. To znaczne ułatwienie dla czytelnika, który może od razu podczas lektury z łatwością zajrzeć do objaśnień trudniejszych słów, zamiast wertowania całej książki w poszukiwaniu słowniczka, co jest najczęstszą praktyką we współczesnych

* Recenzja książki: „*Śmierci z Mistrzem dwojakię gadania...*”. *Nieznany drukowany przekaz „Rozmowy mistrza Polikarpa ze Śmiercią” z 1542 r.*, wyd. Wiesław Wydra, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2018, 165 s. + reprint 40 s.

edycjach krytycznych. Co ciekawe, strony zawierające dzieło dokładnie odwzorują układ tekstu ze starodruku będącego podstawą wydania, o czym możemy się przekonać, zerkając do dołączonego i ukrytego w dolnej oprawie faksymile. Przydatny dla badaczy będzie także ostatni rozdział – zestawienie edytowanego tekstu ze wcześniejszym, znanym dotychczas, przekazem płockim *Rozmowy mistrza Polikarpa ze Śmiercią*. Rozwiązanie polegające na umieszczeniu odpowiadających sobie fragmentów dzieł na dwóch sąsiadujących stronach jest moim zdaniem trafione, gdyż na pierwszy rzut oka pozwala porównać je w bardzo dokładny sposób, co wydaje się cenne zarówno dla literaturoznawców, jak i językoznawców.

Sama szata graficzna tekstu opracowana jest rzetelnie i estetycznie, jedynym mankamentem może być brak nieco bardziej wyraźnego wyodrębnienia „osób dramatu”. Słowa „Śmierć”, „Mistrz” i „Kmotr” powinny zostać przynajmniej wyboldowane lub powiększone, podążając konsekwentnie tropem XVI-wiecznego układu druku.

Edycja ta, ze względu na omówiony powyżej układ, charakterystyczny dla wydań krytycznych, mogłaby za taką uchodzić, gdyby nie jeden istotny mankament. Brakuje bowiem jednej, a bardzo istotnej części, mianowicie aparatu krytycznego. Oprócz tego znaczącego braku, tekst nie ma także jasnych i konsekwentnych zasad transkrypcji. *Śmierci z Mistrzem dwojakie gadanie*, jak sugeruje nawet spis treści, zawiera właśnie transkrypcję – czy też raczej powinien zawierać. Po lekturze tekstu zauważyć można, że jest opracowany w sposób na tyle pobieżny, iż nie można niestety mówić o transkrypcji. Dzieło wykazuje więcej cech transliteracji niż rzetelnie zmodernizowanego tekstu, bliższe jest starodrucznemu oryginałowi niż dziełu uwspółcześnionemu. Wydawca pominął wyjaśnienie swoich rozwiązań edytorskich, wprowadzając czytelnika niekiedy w zakłopotanie. W tekście głównym znajdują się nawiasy kątowe, nawiasy kwadratowe oraz pochylenia tekstu, lecz nie wiadomo, co one oznaczają i dlaczego są stosowane. Gdyby nie obecność faksymile i możliwość dość czasochłonnego porównania edycji ze starodrukiem, nie sposób byłoby dociec ich przeznaczenia. Oczywiście można zadać sobie pytanie, dla Czytelnika o jakim stopniu zaawansowania jest przeznaczone owo wydanie, jednak gdyby wprowadzić zapis porządkujący zastosowanie nawiasów, byłoby ono przystępniejsze dla szerszego grona.

Dla przykładu, okazuje się, że <...> oznacza poprawienie tekstu przez wydawcę poprzez wstawienie litery, np. w w. 331 w słowie „lu<d>zkim” (w starym druku „luzkim”). Mniej jasna jest kwestia stosowania pochylenia, gdyż niekiedy jest ono użyte, aby zaznaczyć sposób transkrybowania i oddawania miękkich oraz twardych głosek, jak w w. 559 w słowie „od” (w starym druku „ot”), a innym razem jest to znów wskazanie na poprawkę wprowadzoną przez współczesnego wydawcę, jak w w. 535 – „A my” (w starym druku „Ani”). Najbardziej jednak zastanawiające jest użycie nawiasu kwadratowego, który występuje raz, w w. 628 – „I barzo ciężk[ieg]o” (w starym druku „I bardzo ciężkiego”). Cóż oznacza ten nawias – nie wiadomo – gdyż znajduje się w nim dokładnie taki sam zapis, jak w podstawie wydania. Wydawca zachowuje także brak kreskowania „ó”, miękkie i twarde spółgłoski oddaje w sposób dość losowy, a jednocześnie modernizuje pisownię łączną i rozdzielną.

Być może są to usterki wynikające z pośpiechu i chęci jak najszybszego oddania tego niebywałego znaleziska badaczom. Jednocześnie pierwszy rozdział tej edycji, a mianowicie wstęp, jest tekstem bardzo rzetelnym. Nie tylko zawiera dokładny opis

fizyczny zabytku i jego zawartości, lecz także skrupulatnie omawia informacje dotyczące proveniencji książki i jej drogi do biblioteki w Erlangen. Zawartość adligatu, który zyskał już miano „złotego klocka”, jest równie cenna jak wydawane dzieło, co wydawca podkreślił, opisując dotychczasowy stan wiedzy o odnalezionych unikatach (s. 15).

Wydra poświęca także dłuższy *passus* interpretacji tytułu oraz jego związku z treścią dzieła, na które składają się poniekąd dwie skontaminowane opowieści o Śmierci i Mistrzu oraz Śmierci i Kmotrze, tworzące jeden spójny tekst. Analizie poddaje także zakończenie, które do tej pory było nieznane czytelnikom. W obiegu znajdowało się bowiem jedynie tłumaczenie ostatniej partii dokonane w międzywojniu przez Jana Łosia z dzieła staroruskiego. Wydra, badając słownictwo wydawanego przez siebie druku i zestawiając go jednocześnie ze znanym już przekazem plockim, wysnuwa tezę, jakoby oryginalnym redaktorem wydania drukowanego był Mikołaj Rej. Przytacza badania uznanych znawców literatury, takich jak Julian Krzyżanowski czy Aleksander Brückner, którzy wskazują na podobieństwo wczesnej twórczości Reja do poetyki średniowiecznej, a także na zbieżność słownictwa *Rozmowy mistrza Polikarpa ze Śmiercią* chociażby z *Kupcem*. Stanowisko samego Wydry w tej sprawie jest przy tym dość zachowawcze, przytacza jedynie argumentację innych badaczy, odżegnując się od sformułowania własnego zdania i podając te przypuszczenia w formie hipotezy czekającej na dokładniejsze badania literaturoznawcze.

Uważna lektura edycji *Śmierci z Mistrzem dwojakiego gadania* ukazuje nieco mankamentów edytorskich, drobiazgów – które z całą pewnością można i należy z łatwością poprawić w kolejnym wydaniu. Jeśliby nie rozpatrywać książki Wydry jako edycji krytycznej, a jako podanie tekstu do druku, opatrzone wstępem i zdawkowymi (niekiedy z jednej strony niepotrzebnymi lub z drugiej zbyt powierzchownymi) komentarzami, jest to wydanie moim zdaniem zasługujące na poczesne miejsce w historii literatury, udostępniające badaczom tekst, na którym, dzięki również obecności faksymile, można bez przeszkód prowadzić dalsze studia. Cały XVI-wieczny adligat odnaleziony przez Wiesława Wydrę jest bezsprzecznie jednym z najważniejszych ostatnich odkryć dla badaczy literatury dawnej, którego pozostałe pozycje także domagają się opracowania.

References

- „*Śmierci z Mistrzem dwojake gadania...*”. *Nieznany drukowany przekaz „Rozmowy mistrza Polikarpa ze Śmiercią” z 1542 r.*, wyd. Wiesław Wydra, Poznań: Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne” 2018.